

Zasztowt, Leszek

"Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864-1881", Barbara Jędrychowska, Wrocław 2005 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/2, 249-256

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Barbara Jędrzychowska: *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864–1881*. Wrocław 2005 Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, 444 s.

Barbara Jędrzychowska, absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego (obecnie Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych), od roku 1983 związana jest z Zakładem Historii Oświaty i Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest uczennicą profesor Mirosławy Chamcówny, wybitnego i niepokornego w czasach PRL-u historyka wychowania.

Zainteresowania naukowe Barbary Jędrzychowskiej, obok dziejów edukacji, koncentrują się przede wszystkim na badaniach dotyczących działalności Polaków na Syberii w czasach carskiej Rosji, zwłaszcza w okresie między powstaniowym (1831–1864) oraz w drugiej połowie XIX stulecia. Naukowy dorobek autorki to jednak nie tylko studia dotyczące dziejów edukacji, ale również – szerzej – studia z zakresu historii kultury, a także prace, które zdefiniować można jako znajdujące się na pograniczu dziejów politycznych i społecznych. Od strony źródłowej obok kwerend rosyjskich urzędowych materiałów kancelaryjnych, a więc świadectw wytworzonych przez carską biurokrację, poważne miejsce w jej badaniach zajmują analizy materiałów epistolarnych i wspomnieniowych oraz źródeł prasowych, zwłaszcza trudno dostępnych w Polsce rosyjskich czasopism publikowanych w XIX w. na Syberii.

Już pierwsza monografia, poświęcona *Polskim zesłańcom politycznym na Syberii oraz ich działalności pedagogicznej, oświatowej i kulturalnej w latach 1830–1883* (Wrocław 2000), wyróżniała się rzetelnością opracowania i wnikliwym podejściem do źródeł. Jej ustalenia w istotny sposób weryfikowały nasze tradycyjne spojrzenie na Syberię i działalność polskich zesłańców. Została też wysoko oceniona przez środowisko. Ukazała się m. in. pochlebna recenzja tej pracy w „Przeglądzie Wschodnim” (T. VIII: 2002, z. 2, s. 469–471). Autorka z konieczności musiała oprzeć się przede wszystkim na źródłach publikowanych i na prasie (m. in. „Irkutskie Gubernskie Wiedomości” i „Tomskie Gubernskie Wiedomości”). W mniejszym stopniu korzystała z rosyjskich materiałów archiwalnych, gdyż przeprowadzenie odpowiednich kwerend nie tylko w archiwach centralnych (Sankt Petersburg), ale przede wszystkim w archiwach syberyjskich nie było wówczas możliwe (a i dziś nastęrcza wiele trudności).

W tym samym kręgu prac z zakresu dziejów kultury i oświaty sytuować można studia poświęcone *Samokształceniu polskich zesłańców politycznych na Syberii w latach 1830–1883* (1997), *Działalności oświatowo-kulturalnej polskich zesłańców w XIX w.* (1997), *Zesłańcom politycznym jako nauczycielom i wychowawcom na Syberii w okresie polskich powstań narodowych XIX w.* (1998), a także *Kobietom-zesłankom w życiu oświatowym i kulturalnym Polaków na Syberii* (2001).

We wszystkich tych pracach widoczna jest dobra znajomość źródeł, których gruntowna analiza, przede wszystkim dziewiętnastowiecznych publikacji i druków, przekonywająco dokumentuje tezy przedstawiane przez autorkę. W studiach tych autorka obficie wykorzystywała także bogate archiwalia pochodzące głównie ze zbiorów Zakładu Narodowego im Ossolińskich we Wrocławiu, w wydatny sposób rekompensujące trudny dostęp do źródeł rosyjskich.

Od końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w zainteresowaniach naukowych autorki zaczynają pojawiać się nowe tematy dotyczące problematyki historii sztuki oraz ogólnych zagadnień życia społecznego polskiej diaspory na Syberii, także w jej aspekcie politycznym. Należy uznać to za istotne rozszerzenie jej spojrzenia na problematykę syberyjską, przy czym – co warto podkreślić – te kolejne prace dotyczyły spraw do tej pory nieporuszanych w literaturze przedmiotu. Tym samym w znacznym stopniu pogłębiały i porządkowały nasze widzenie rosyjskiego Wschodu. Wśród tego rodzaju studiów wymienić można prace poświęcone *Teatrowi syberyjskich zesłańców postyczniowych* (1998), *Życiu muzycznemu polskich środowisk zesłańczych* (1998), echem *Powstania zabajkalskiego na łamach prasy syberyjskiej* (2005) oraz *Echom powstania styczniowego w prasie syberyjskiej* (2000). Fundamentem źródłowym tych studiów stały się przede wszystkim wnikliwe kwerendy prasy syberyjskiej. W tym kręgu zawrzeć można również ważne studium na temat *Obrazu polskich zesłańców w „Irkuckich Wiadomościach Gubernialnych” w latach 1863–1873*, a więc w czasie największego napływu represjonowanych Polaków na Syberię, opublikowane na łamach „Przeglądu Wschodniego” (T. V: 1998, z. 1, s. 141–156). Wspomniane studia uznać można za bardzo udane i wnoszące wiele cennych informacji. Od strony materiałowej należą one niewątpliwie do badań z zakresu historii prasy i czasopiśmiennictwa, tak bogato reprezentowanych kiedyś przez prowadzony przez profesora Jerzego Myślińskiego Zakład Historii Czasopiśmiennictwa w Instytucie Badań Literackich PAN.

Wieloletnie zainteresowania problematyką syberyjską zaowocowały również pogłębioną refleksją metodologiczną nad źródłami oraz studiami dotyczącymi zagadnień ogólnych, w tym kwestii specyfiki polskiego widzenia Syberii. Dotyczy to przede wszystkim widzenia Syberii poprzez martyrologię narodową, a w oderwaniu do autentycznych realiów codziennego życia na zesłaniu, realiów – dodajmy – niejednokrotnie przeczących ‘hurra-patriotycznej’ wizji przemawiającej do nas po przez tradycję. W tym kręgu usytuowałbym pracę poświęconą

Doświadczeniom badawczym historyka oświaty na Wschodzie (Ziemiom Litewsko-Białoruskim i Syberii Wschodniej) (2003) oraz studium o *Syberii XIX-wiecznych Polaków* – z tytułowym pytaniem – czy zawsze „inny świat”? (2001).

Ostatnim kręgiem zainteresowań B. Jędrychowskiej, od strony źródłowej, jest epistolografia, a właściwie (i ściślej) sztuka epistolarna i listy jako źródło historyczne. Fascynacja tego rodzaju materiałami źródłowymi zasygnalizowana została już w artykule *Listy XIX-wiecznych zesłańców* (2004). Autorka przeprowadziła w nim wnikliwą analizę specyfiki tego rodzaju materiałów oraz podkreśliła ich szczególną, wysoką wartość. Mimo stałej ingerencji cenzury carskiej oraz – utrudniającej zrozumienie informacji – XIX-wiecznej manieri stylistycznej, którą z dzisiejszej perspektywy nazwać by można obowiązującą „poprawnością polityczną”, listy stanowią niezastąpiony materiał. Dzięki nim możliwe jest odtworzenie nie tylko chronologii, czy kulisów wydarzeń, ale także indywidualnej psychologii jednostek, ich nastrojów i uczuć. Tego rodzaju możliwości nie daje w gruncie rzeczy żadne inne źródło, poza prowadzonymi na bieżąco dziennikami. Problematyka ta znalazła rozwinięcie w prezentowanej monografii: *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864–1881*, wydanej nakładem Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum (Wrocław 2005, 444 s.).

Trzeba od razu podkreślić bardzo wysoką jakość edycji, co jest niewątpliwie w warstwie merytorycznej przede wszystkim zasługą autorki. Książka wzbogacona została również unikalnymi ilustracjami dotyczącymi rodziny Zienkowiczów i Syberii, pochodzącymi ze zbiorów rodzinnych, archiwum ikonograficznego Ossolineum oraz z osobistych zbiorów autorki.

Jest to książka nietypowa, stanowi bowiem w gruncie rzeczy dwie odrębne prace. Z jednej strony jest – można powiedzieć – klasyczną monografią poświęconą Feliksowi Zienkowiczowi, jego udziałowi w powstaniu styczniowym i okresowi syberyjskiemu, przedstawionymi na tle nie tylko biografii bohatera, ale także niezwykle interesujących dziejów rodziny Zienkowiczów, aż po ostatnie lata życia Feliksa. Biografia podzielona została na dwie części. Wprowadzeniem do tej – jak wspominałem – klasycznej biografii są dwa obszernie rozdziały poświęcone korespondencji XIX-wiecznych zesłańców i środowisku polskich zesłańców-nauczycieli na Syberii (Część I: s. 7–58). Właściwa biografia przedstawiona jest w części II (s. 59–145). Łącznie z aneksami monografia liczy 164 strony.

Drugim, równie ważnym, fragmentem książki jest edycja listów Feliksa Zienkowicza z Syberii, przechowywanych w archiwum Ossolineum we Wrocławiu. Listy te pisane były do siostry Pauliny Pusłowskiej, do jej męża Tytusa oraz do krewnego Bolesława Żmijewskiego. Większość listów (łącznie jest ich 85) wysłanych zostało z Syberii, pojedyncze z Petersburga, Nowogrodu, Paryża i kilka po powrocie do kraju. Fragment stanowiący edycję źródłową jest integralną częścią książki i zawiera się na stronach od 165 do 413. Pracę zamyka bibliografia oraz indeksy: nazwisk i nazw geograficznych.

Byłoby poważnym uproszczeniem potraktowanie monografii B. Jedrychowskiej, jako wyłącznie biografii Feliksa Zienkowicza lub jako – przede wszystkim – edycji źródłowej jego listów. Książka stanowi całość. Skomponowana została w sposób przemyślany, proporcjonalny i komplementarny. Napisana i opracowana została z ogromną dbałością o szczegóły, ale także z konsekwentnie realizowaną narracją, wedle założenia od ogółu do szczegółu. Sama autorka, moim zdaniem zbyt skromnie, określiła swoje założenia metodologiczne jako metodę idiograficzną. Skupiła się więc głównie na ustalaniu faktów i ich wzajemnych relacji, wstrzymując się przed wyciąganiem wniosków o charakterze ogólnym. Jednak wbrew przyjętemu założeniu jej praca wykracza znacznie poza ustalenia szczegółowe i przynosi szereg wniosków generalnych dotyczących środowiska polskich zesłańców syberyjskich. Dotyka więc – w pewnym stopniu – również metod charakterystycznych dla nauk nomotetycznych, a w każdym razie poprawnie stosowanych metod heurystycznych.

Dwa rozdziały otwierające książkę stanowią przemyślaną analizę dwóch podstawowych – z punktu widzenia tematu – zagadnień. Pierwszy z rozdziałów jest *de facto* studium źródłoznawczym na temat wartości korespondencji jako materiału historycznego. Autorka przeprowadziła w nim klasyfikację problemów napotykaną przy korzystaniu ze źródeł epistolarnych, którą wsparła szeroką panoramą przykładów publikowanej korespondencji zesłańców. Siłą rzeczy rozdział ten stał się więc także przeglądem dotychczasowej literatury przedmiotu, z licznymi odwołaniami nie tylko do najnowszych prac i ustaleń, ale także do pozycji XIX-wiecznej klasyki w tym zakresie.

W rozdziale drugim autorka przedstawiła główne problemy działalności polskich zesłańców-nauczycieli na Syberii. Zawarty jest w nim także solidnie opracowany, niewielki zarys wybranych problemów szkolnictwa rosyjskiego i jego reform w XVIII i XIX wieku. W rozdziale tym zaprezentowany został również, dość przerażający w swej wymowie, obraz szkolnictwa rosyjskiego na Syberii, którego niedostatki – wbrew prawu, a z wyboru rodziców – łagodzili polscy zesłańcy. Byli oni rozechwytywani na Syberii i darzeni wielką estymą. Dla wielu z nich zajęcia nauczycielskie były z jednej strony ucieczką przed tęsknotą za krajem i przed alienacją, z drugiej źródłem wcale pokaźnych dochodów. Rozdział ten stanowi więc swego rodzaju panoramę środowiska w którym znalazł się Feliks Zienkowicz, jako zesłaniec i nauczyciel domowy. Podobnie jak w rozdziale pierwszym, obficie cytowane pamiętniki zesłańców użyte zostały do egzemplifikacji poszczególnych problemów.

Gdyby pokusić się o jakieś zastrzeżenia, możnaby je mieć jedynie w odniesieniu do fragmentu rozdziału II dotyczącego szkolnictwa rosyjskiego. Brak tam – w mojej opinii – powiązania sytuacji szkolnictwa rosyjskiego z ogólną polityką rosyjską wobec różnych narodowości imperium, w tym wobec Polaków. Chodzi tu o kwestie rusyfikacji. Rozumiem, że na Syberii problem ten stawał się

niejako siłą rzeczy sprawą drugoplanową. Niemniej separacja Polaków od stanu nauczycielskiego miała swoje korzenie w powszechnie panującym stereotypie, iż Polacy są „genetycznie” antyrosyjscy. Trzeba więc ich izolować od wpływu na młodzież. Problem ten ma bogatą literaturę, zarówno w języku polskim, jak i w angielskim i rosyjskim. Warto przypomnieć choćby dawne prace: Władysława Studnickiego (*Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego*), Jana Kucharzewskiego, czy nowsze prace Edwarda Thadena (*Russia's Western Borderlands 1710–1870*), Theodora Weeksa (*Nation and State in late Imperial Russia. Nationalism and Russification on the Western Frontier 1863–1914*) i Leonida Gorizontowa (*Paradoksy imperskiej polityki: Poliaki w Rossii i Russkie w Polsce*), czy klasyczną już pracę Andreasa Kappelera o multietnicznej historii Rosji.

W mojej opinii autorka zbyt łatwo przeszła od kwestii specyfiki sytuacji guberni zachodnich okresu powstania styczniowego i represji (w gruncie rzeczy w ogóle nie pisze o oświacie na zachodzie Imperium, a jedynie o sytuacji politycznej w związku z działalnością Zienkowicza – w rozdziale trzecim i czwartym) do szczególnej sytuacji oświaty na Syberii. Zabrakło powiązania pomiędzy polityką oświatową na wcielonej do Imperium Litwie historycznej (macierzyste strony Zienkowicza), a ogólną charakterystyką oświaty rosyjskiej, np. w kwestii tajnej oświaty obecnej i w guberniach zachodnich, i na Syberii. Można było ten obraz uzupełnić także pracami rosyjskimi okresu przedrewolucyjnego m. in. autorstwa Iwana Korniłowa, kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego i prawej ręki Murawiewa „Wieszatiela” (*Russkoie dieło w Siewiero-Zapadnom Kraje*), czy Nikołaja Junickiego.

Ogólny wniosek mógłby być następujący: to, co w zaborze rosyjskim tępieno z całą bezwzględnością (np. tajne nauczanie), na Syberii było nieformalnie tolerowane, mimo odgórných nacisków na eliminację Polaków z nauczania domowego. Zagadnienia te tym bardziej warte byłyby odnotowania w pracy, iż Feliks Zienkowicz łączył swą biografią sprawy guberni zachodnich (i szerzej zaboru rosyjskiego) ze sprawami syberyjskimi. Wniosek drugi mógłby być następujący: Polacy – co paradoksalne – mieli czasami lepszą sytuację na Syberii, gdzie mogli sobie pozwolić na więcej – mimo że byli zesłańcami – niż na Litwie, czy w Królestwie Polskim. Zestawienie polityki oświatowej Rosji na ziemiach zabranych (i w Królestwie Polskim) z polityką edukacyjną na Syberii wyjaśniłoby wiele i pomogłoby zrozumieć niuanse sytuacji polskich nauczycieli-zesłańców.

Główną sekwencją monografii jest część druga, zawierająca rozdziały: trzeci, czwarty i piąty, a będąca biografią Feliksa Zienkowicza. Trzeba podkreślić, że autorka zaprezentowała czytelnikowi biografię świetną, napisaną w sposób fascynujący, a jednocześnie doskonale od strony warsztatowej. Udało się jej połączyć interesującą narrację z solidnym wykorzystaniem źródeł. Uniknęła przy tym głównego niebezpieczeństwa, na jakie napotykają często autorzy biografii, a mianowicie przeladowania szczegółowymi informacjami. Jest ich w biografii mnóstwo, jednak wszystkie są konsekwentnie podporządkowane

idei przewodniej książki – pokazaniu zawikłanych losów Zienkowicza, jego patriotyzmu i oddania ojczyźnie, ale także licznych momentów wahań i rozterek, gdy musiał podejmować brzemiennie w skutkach, życiowe decyzje.

Materiały wykorzystane przez autorkę budzą podziw. Znalazła wiele interesujących danych na temat Zienkowicza w aktach carskiej biurokracji przechowywanych w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie, w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, w moskiewskim Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej oraz w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu. Urzędowe świadectwa uzupełniła kwerendami korespondencji, wspomnień i pamiętników z bibliotek w Krakowie, Kórniku, Lublinie, Warszawie i Płocku. Korzystała także z kartoteki zesłańców w Instytucie Historii PAN. Jednak podstawowy zrąb informacji źródłowych zaczerpnięty został ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, a także ze zbiorów rodzinnych rodziny Zienkowiczów (tu także, obok korespondencji i druków, rewelacyjne materiały ikonograficzne zamieszczone w książce, m. in. drzewo genealogiczne rodu Zienkowiczów herbu Siekierz z 1817 r.).

Obraz postaci Feliksa Zienkowicza, jaki jawi się na kartach książki, to postać „jednego z wielu” „obcych i cudzych” Polaków, którzy – zaangażowani w powstaniu styczniowym – rozplynęli się na Syberii po jego upadku. Jak napisała autorka: *przeszedł przez historię niemal niezauważony; został zanotowany na jej kartach, poświęconych powstaniu styczniowemu 1863 roku, jakby mimochodem*. Dalej stwierdza, że losy Zienkowicza były typowe. Wartość zaś szczególna polega na tym, że zachowane jego listy są nie tylko uderzającym dokumentem epoki, ale także doskonałym materiałem źródłowym nie tylko do dziejów zesłańczych i historii Syberii, ale także stanowią obraz pokolenia, które odeszło. Pokolenia ludzi uczciwych, pracowitych i wiernych swoim ideałom.

Wśród nielicznych potknięć lub sekwencji wymagających – moim zdaniem – uzupełnienia w pracy wymienić można jedynie drobiazgi. Opisany na s. 68 zjazd obywateli powiatu nowoaleksandrowskiego (wcześniej jeziorosskiego, później brasławskiego) guberni kowieńskiej, poświęcony przeciwdziałaniu „moralnemu zepsuciu włościan”, dotyczył oczywiście tzw. ruchu bractw trzeźwości, rozprzestrzeniającego się wówczas i w Rosji, i na Litwie, w celu zapobiegania pladze pijaństwa wśród chłopów. Jest na ten temat kilka nowych prac litewskich oraz dawne prace Michała Brensztejna (*Bractwa trzeźwości na Litwie, głównie w diecezji żmudzkiej 1858–1863*) i Kazimierza Gieczysa (*Bractwa trzeźwości w diecezji żmudzkiej 1858–1864*). Warto dodać, że dla opisanego epizodu brasławskiego Zienkowicza, w kontekście losów jego siostry Pauliny, warto byłoby skorzystać z klasycznej już monografii Ottona Hedemanna (*Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930).

Rodzina Zienkowiczów, o których starożytnej historii autorka jedynie wspomina, posiada świadectwa z odległych dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Najstarsze zapisy znajdujemy w *Metryce Litewskiej*. Rodzina wywodzi się prawdopodobnie z północno-wschodniej Białorusi. W roku 1528 Oleksiej Zienkowicz, bojar, szwagier Michaiła Fedkowicza świadczył na jego korzyść w sprawie dóbr jego żony w Dołożcu w powiecie połockim (*Lietuvos Metrika (1522–1530)*, Vilnius 1997, poz. 290).

Dla uzupełnienia siedemnastowiecznych i osiemnastowiecznych dziejów rodziny Zienkowiczów warto byłoby wykorzystać ostatnio wydane tomy wspomnianej Metryki Litewskiej, m. in. *Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego* [. . .] *Województwo brzesko-litewskie 1667–1690* i przede wszystkim *Województwo nowogródzkie 1690* (oprac. A. Rachuba oraz A. Rachuba i H. Lulewicz, Warszawa 2000 i 2002).

Oprócz Zienkowiczów, pieczętujących się herbem Siekierz, istniała druga równie zasłużona dla Rzeczypospolitej gałąź tej rodziny pieczętująca się herbem Siostrzeniec. Ta druga gałąź rodziny zwana była Zienkowiczami Cichyńskimi lub Tychińskimi.

W województwie nowogródzkim rodzina Zienkowiczów (ale herbu Siostrzeniec) była wyjątkowo rozprzestrzeniona. Posiadała majątek wieczysty w Uzłowcu w powiecie słonimskim. Sama zaś familia Zienkowiczów – Cichyńskich (Tychińskich) w źródłach pisana była nie tylko jako Zienkowicz, ale także jako: *Ziękowicz* lub *Ziekowicz*, a także *Żykowicz* (*ML, Województwo nowogródzkie 1690 r.* oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Warszawa 2002, s. 124, 137, 138, 148, 150, 153, 179, 180). W końcu XVII w. postacią główną w rodzinie był Aleksander Zienkowicz, podczasy i pisarz grodzki słonimski (tamże, s. 153). Znany był również Wasyl Zienkowicz Tychiński (zmarły w 1610 r.), marszałek Ziemi Nowogródzkiej (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL XIV–XVIII w. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, poz. 641).

Rodzina Zienkowiczów herbu Siekierz związana była także z województwem smoleńskim. W roku 1790 zmarł tam starosta ostryński Andrzej Zienkowicz herbu Siekierz, pisarz skarbowy Wielkiego Księstwa Litewskiego (*Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy. Ziemia Smoleńska i Województwo Smoleńskie XIV–XVIII wiek*, Warszawa 2003, poz. 405). Kilku Zienkowiczów herbu Siekierz piastowało również wysokie funkcje w hierarchii kościelnej: Michał Jan (zmarły w 1762 r.) był kanonikiem wileńskim, sufraganem żmudzkiem, biskupem juliopolitańskim i biskupem wileńskim. Tomasz Ignacy (zmarły w 1790 r.) był także kanonikiem wileńskim, sufraganem białoruskim i biskupem areopolitańskim oraz – w końcu – sufraganem wileńskim (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL XIV–XVIII w. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, poz. 200; 794; 970; 975; 1444).

Trzeba podkreślić, że wskazane powyżej uzupełnienia nie mają oczywiście wpływu na ocenę pracy. Dotyczą bowiem w gruncie rzeczy spraw nie związanych bezpośrednio z Feliksem Zienkowiczem, a jedynie z dziejami jego rodziny (i jej odgałęzień) w odległym XVI, XVII i XVIII stuleciu.

Wśród nielicznych potknięć: poprawić należy błąd literowy w nazwisku występującym w przypisie 93 na stronie 122. Chodzi oczywiście o wybitnego profesora chemii Uniwersytetu Wileńskiego oraz Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie, a potem Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, jednego z twórców polskiej terminologii chemicznej, Ignacego Fonberga.

Biografię Feliksa Zienkowicza zamyka aneks, w którym zamieszczone zostały zeznania składane przez Zienkowicza przed Wileńską Komisją Śledczą od sierpnia do października 1863 r. (odnalezione przez Autorkę w zbiorach Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie) oraz wspomnienie o Wiktorze Godlewskim (opublikowane pierwotnie we „Wszechświecie” w 1900 r.) i testament, którego oryginał znajduje się w posiadaniu rodziny. Wszystkie te dokumenty stanowią swoiste *pendant* dla monografii i doskonale wprowadzają w atmosferę listów Zienkowicza.

Na podkreślenie zasługuje to, że Zienkowicz w swych zeznaniach potrafił nie obciążać przyjaciół, podając nazwiska osób znajdujących się za granicą bądź już zatrzymanych i skazanych przez władze carskie. Autorka kwestie zeznań omawia i analizuje szczegółowo w części poświęconej aresztowaniu i śledztwu.

Druga część książki B. Jędrychowskiej zawiera wspomnianą już edycję listów Feliksa Zienkowicza z Syberii. Pozwolę sobie stwierdzić, że autorka przygotowała tę edycję wyśmienicie. Trudno mieć jakiegokolwiek zastrzeżenia do zastosowanych zasad edycji, a także do poziomu opracowania listów. Wykazała się wiedzą i skrupulatnością, zaś efekt końcowy jest imponujący. Otrzymaliśmy edycję źródłową, która na długi czas pozostanie istotnym uzupełnieniem naszej wiedzy o Syberii i losach zesłańców. Każdy zajmujący się problematyką zesłańców, czy też losami i działalnością, na przykład, Aleksandra Czekanowskiego, Benedykta Dybowskiego, Jakuba Gieysztora, Augusta Iwańskiego-seniora, Józefa Kalinowskiego, Józefa i Michała Łagowskich, Henryka Wohla i wielu innych, będzie musiał korzystać z tej książki. Znajdzie w niej również fundamentalne informacje o syberyjskich rodach: Biełogołowów, Wasiliewów, Jarusowów i innych.

Leszek Zasztowt
Instytut Historii Nauki PAN
(Warszawa)